

DZIENNIK LWOWSKI

Organ demokratyczny.



Przedpłata w miejscu wynosi: miesięcznie 1 ztr. — Z przesyłką pocztową: rocznie 16 ztr.;
ćwierćrocznie 4 ztr. — cent.; miesięcznie 1 ztr. 35 ct. —
Dla wychodźców we Francji ustaliliśmy cenę prenumeraty na 15 franków kwartalnie.

Redakcja i administracja pod l. 29/30 przy placu katedralnym w domu p. Sara.
Za ogłoszenia od wiersza drobnego druku 4 cent.
Reklamacje nieopieczowane wolne są od opłaty
Wychodzi codziennie o godzinie Sinej rano. — Numer pojedynczy kosztuje 4 centy.

Nr. 291

Sobota dnia 20. listopada 1869. — Feliksa z Val (ryzm.) — Sobor św. Mychaila (grec.)

Rok III

Lwów dnia 19. listopada.

Powstanie dalmatyńskie. — Okólnik ministra spraw wewnętrznych.
Walka wyborcza we Francji.

Od pierwszej chwili wybuchu powstania dalmatyńskiego domagamy się u rządu, by tę sprawę na drodze układów załatwił i te tak drobne koncesje, o które górale się dobijają, bez wahania im nadał. Inaczej bowiem ludność coraz więcej się rozdrażni, powstanie przeciągnie się do wiosny, a obywatele cislitawscy będą mieli zaszczyt praktyki strategiczne panów Wagnera i Auersperga, tudzież nieudolne administrowanie jakiegoś Franza, w formie nowego „Kriegszuschlagu“ opłacać.

Dzienniki półrządowe już dziś zapewniają, że deficyt tegoroczny powiększyć się musi, albowiem stłumienie powstania wiele kosztować będzie. Dzienniki te nawet w przybliżeniu nie podają wysokości sumy która już wydana została i jeszcze potrzebną będzie do końca kampanji. Uwzględniając jednak sławny nieład w administracji wojskowej i możliwość dłuższego bawienia się w stłumieniu rozruchów, wyobrażamy sobie, że nie lada sumka przyszośnie do deficytu.

W obec takich okoliczności, klika centratów wiedeńskich, stara się przez swych korespondentów do pism angielskich wpłynąć na rząd węgierski, by się wyrzekł nadziei przyłączenia Dalmacji do krajów korony św. Szczepana. I tak *Daily News* w nadesłanym z Wiednia artykule tłumaczy Węgom, że rząd wiedeński Dalmacji, a w szczególności jej portów pozbyć się nie może, gdyż natenczas stanęła by cislitawia z swymi siłami morskimi na drugim rzędzie. Rozumowanie to Węgom wcale do smaku nie przypada, zwłaszcza że mocarstwowe stanowisko Austrii, przez oddanie tej części wojennej marynarki pod banderę węgierską, państwu tylko wzmacnia a nie osłabia by zdołało, albowiem rząd węgierski niezawodnie lepiejby administrował jak wiedeński.

My z naszej strony, oświadczywszy się tylokrrotnie za przyłączeniem Dalmacji do trójjednego królestwa, mamy obecnie jeszcze jeden poważny argument popierający nasze żądania, a mianowicie ten, że: im mniej krajów koronnych pod zarządem cislitawskiego ministerstwa, tem mniej będzie nieudolnych zarządców, mniej powstań zbrojnych a zatem i mniej wydatków na ich stłumienie, które my ostatecznie ponosić musimy.

Pastwienia się żołnierzy nad jeńcami nie ustają, *Tagblatt*, *Politik* i inne pisma, rejestrują w korespondencjach z placu boju te wszystkie nadużycia i domagają się, by wszystkie te fakta podawać do wiadomości, a to w tym celu: „aby w Niemczech, Francji i Anglii się dowiedziano, czego się u nas spodziewać należy.“ Jeden z korespondentów do *Politik* przestrzega Czechów temi słowy: „Nie łudźcie się, to co się obecnie dzieje w Dalmacji, jest i dla Czech w pogotowiu. Głosy że tak, jak spalono Bokę kotarzyńską, tak i uparte Czechy się zniszczą, często słycać w pewnych kołach. Niechżeż wczasu dowie się Europa jaki los (w niemieckim oryginale napisano Galgenra. P. r.) zawisa nad nami, i jaka to rasa ludzka posiada w państwie władzę, mogącą niewymowne nieszczęścia sprowadzić na całe narody.“

Minister spraw wewnętrznych, wysłał okólnik do wszystkich naczelników rządów krajowych, polecając im jak się mają zapatrywać na uroczyste obchodzenie świąt rozlicznych wyznań kościelnych. Otóż według tego okólnika, ustawy za-

sadnicze państwa poręczyły autor mję w sprawach administracji wewnętrznej, wszystkim wyznaniom przez prawo uznanym, równocześnie zaś wypowiedziały, iż nikt do jakiejś religijnej czynności lub też uczestnictwa przy obrzędzie religijnym, zmuszonym być nie może; chociażby więc rząd gorąco sobie życzył, by liczba świąt w ogóle została zmniejszona, to przez wzgląd na powyższe zasady, pozostawia każdemu obywatelowi państwa do woli, czy chce obchodzić święta wyznania lub nie — tylko ogranicza wszystkie wyznania w wykonywaniu robót publicznych w niedziele i święta w pobliżu kościołów o tyle, o ile takowe przeszkadzają głównemu nabożeństwu.

Okólnik ten, polecający by organa rządowe moralnie wpłynęły na umniejszenie liczby świąt, żadnego u nas nie odniesie skutku; dopóki bowiem wartość pracy i czasu u nas znana nie będzie, tak długo lud wiejski a nawet i miejski nie powstrzyma się od częstego świątkowania a raczej próżnowania.

Rząd cesarski bardzo zgrabnie zachowywał się w Paryżu w ostatnich miesiącach w obec agitacji wyborczej. Napoleon wyteżył wszelki swój spryt, byle tylko wzmacnić upadłe na duchu i liczbie stronnictwo rządowe, co w części mu się udało. Najwyższą zaletą w postępowaniu cesarza Francuzów w ostatnich czasach jest to, że zezwolił a raczej nie wzbraniał drukowania najczęstszych artykułów wymierzonych przeciw sobie — że o rzeczywistej polityce nie zakazywał deklamować i że w ogóle prądowi, że tak rzekniemy radykalnemu, nie kładł tamy. Skutkiem tego jest, że wielka część ludności przerażona skrajnym programem radykałów i socjalistów, rzuciła się w objęcia cesaryzmu i rząd proteguje.

Ostatni ten środek Napoleona, acz zrzeczny i chwilowo może skuteczny, przeżyje się jednak, podobnie jak całe cesarstwo istotnie się przeżyło. Sztuczki nie pomogą już więcej, i albo rzeczywista wolność zapanuje we Francji, albo doczekamy się przewrotu w rządzie tego państwa.

Korespondencje Dziennika lwowskiego.

Paryż 13. listopada.

(R.) Pomimo że tydzień już upłynął od ostatniego mego listu, nie doczekałem się nic ważnego, oprócz może wczorajszego dekretu ustanawiającego publiczną, bezpłatną szkołę języków wschodnich. Paryż zajęty jest zbliżającymi się wyborami i codziennie, licznymi wyborczymi zebraniem. Przecież pomimo hałaśliwości tych zebrań, z których codziennie jedno przynajmniej bywa przez komisarza policji bezskutecznie rozwiązane, twierdzić można z niejaką pewnością, że agitacje wyborcze nie zajmują dziś tak żywo opinii publicznej jak w miesiącu maju. Na zebraniach — gdzie wyborcy i kandydaci nie zadają sobie wcale trudu miarkować swoje wyrażenia ani zdania swoje w bawelnię obijać i głośno mówić o jedynie słusznej formie rządu republikańskiej i o jedynej prowadzącej do tej formy drogi, rewolucji — na zebraniach jednomyślnie dotąd były popierane bezprzysiężne kandydatury pp. Ledru-Rollin, Louis Blanc i Barbés; ale okoliczność, że ci kandydaci nie myślą wcale składać konstytucyjnej przysięgi zniechęca do nich pozostałą resztę wyborców. Paryżanie wiedzą, że wybrawszy tych ogólnie szanowanych wygnańców, wybrawszy ich mimo niezłożoną przysięgę — nie mogliby inaczej uniknąć niemiłego fiasco jak tylko chyba przez wprowadzenie przemocą swoich reprezentantów do ciała prawodawczego, czyli przez rewolucję lub przynajmniej uliczne rozruchy

Tymczasem o ile z zachowania się większości mieszkańców Paryża, wnosić można, rewolucja dziś byłaby daleko mniej popularna, nawet jak osobiste rządy Napoleona III., jakkolwiek nie dalej jak onegdaj Reforma zapowiadała na koniec roku „nieśmiertelną chwilę radykalnej zmiany w politycznym ustroju Francji, która przez rewolucję wolność niezawodnie osiągnie.“ Rewolucja byłaby możebną z chwilą śmierci cesarza, gdyby śmierć ta przypadła przed wprowadzeniem w życie reform określonych senatusconsultem 12. września, szczególnie zaś przed złożeniem, z osób korzystających z publicznego uznania, odpowiedzialnego ministerstwa i stosownego załatwienia kwestji rejoncji. Wtedy promotorowie gwałtownych środków wszystko położyły tam. Ale dziś o rewolucji paryżanie myśleć nawet nie chcą i o ile się zdaje nie wybiorą żadnego z kandydatów niezaprzyjęzonych, ale będą się starali wprowadzić do Izby ludzi, którzy miłość wolności ceniąć więcej niż nienawiść do rządów cesarstwa, gotowiby byli walczyć z rządem czynnie, ale na drodze legalnej, walczyć w samej Izbie przeciw zacofanej i konserwatywnej większości, walczyć w ścisłym zastępie uorganizowanej opozycji, dla przeprowadzenia postawionego przez nią programu. Gdyby była nadzieja, że pp. Ledru-Rollin, Louis Blanc i Barbés, zechcą poświęcić osobiste niechęci i słuszne bardzo skrupuły i wymaganą przez konstytucję przysięgę złożą się gotowi, ich jednomyślnego wyboru trudnoby podać w wątpliwość. Jest przecież pewnem, że żaden z nich przysięgi złożąć nie zechce, co zresztą zaszczyt im tylko przynosi bo dowodzi, że są to ludzie dla których cel środków nie usprawiedliwia, dla których przysięga zbyt wiele ma znaczenia, aby ją składali z wewnętrznym postanowieniem jej niedotrzymania.

Nie z nich brał też wzory p. Rochefort, którego kandydatura tak silnie była popartą w I okręgu za to, że oświadczył iż mu wszystko jedno złożyć przysięgę lub nie i że zastosuje się w tym względzie do woli swoich wyborców. To też pomimo jednomyślności z jaką na wieść o jego aresztowaniu postanowiono popierać jego kandydaturę, zapal ten zdaje się powoli przemijać. Trzeba przyznać, że p. de Forcade nie mógł mu zgnubniejszej oddać przysięgi jak dać mu kartę wolnego pobytu przez ciąg perijodu wyborczego; dać p. Rochefort możliwość stawienia się w obec wyborców, to było mu dać do ręki samobójcze narzędzie, które o zgubę przypawć go musi — bo było to zmusić go do odsłonięcia przed wyborcami całej swej politycznej nicości. Niechęć, nie mam zupełnie na myśli w czemkolwiek bądź uwłaczać p. Rochefort, przyznając mu że dzięki swojej Latarni położył we Francji nieklamane zasługi, bo ją rozbudził z letargicznego uśpienia w jakim w zeszłym roku drzymiała, przyznając że w samej Latarni dał dowody wielkiej bystrości dowcipu, wielkiej pamphletarskiej zdolności, ale zarówno przyznać muszę, że jego wykształcenie jest żadne, że o zdolnościach politycznych mowy nawet być nie może i że przeto jego kandydatura jest istnym bezsenssem.

Już w maju, kandydatura ta była tylko drażnieniem rządu, sam slyszalem ludzi za nim głoszących, którzy zapytani o przyczyny dla jakich przekładają go nad p. Jules Favre, odpowiadali nieodmiennie: „Wiemy my dobrze, że Rochefort nie wart Favre'a, ale głosujemy za nim bo go rząd niecierpi.“ W Paryżu, jak w całej Francji tak jeszcze jest mało poczucia ważności obowiązków obywatela, że publiczne głosowanie często za igraszkę jest uważane, i że często wyborcy głosują zupełnie nie zdając sobie sprawy dla czego za tym a nie owym głosują. Dla dokuczenia rządowi gotowi byli odsunąć p. Favre, który znakomite usługi oddaje Ciału prawodawczemu, a na jego miejsce podsunąć p. Rochefort, który jak się pokazało na publicznych zebraniach, dwóch zdań z sobą

Listy z zagranicy.

Przemysł francuski.

II.

Wysoko rozwinięty przemysł Zachodu zwłaszcza przy istniejącym tam, możnaby powiedzieć, nadmiarze gotówki wytworzył łatwość godną podziwu, kredytu. We Francji, człowiek pomysłowy i zapobiegliwy a nieskalanej przeszłości ma możliwość prowadzenia handlu i to nawet na wielką skalę bez żadnego majątku. Dobrze imię wyrabia mu zaufanie u fabrykantów a ci umieją być względni nawet przy nieszczęśliwym obrocie rzeczy. Akuratność w dopełnieniu zobowiązań zapewniona prawem wekslowem, i sumiennosc w wykonaniu wszelkiego rodzaju przyrzeczeń, jako jedyny środek stawienia czoła wysoko rozszerzonej konkurencji, są tu doprowadzone do wysokiej doskonałości. Dla zabezpieczenia się zaś od nadużyć oszustów chcących korzystać z istniejącej tu dobrej wiary musiała powstać nowa instytucja u nas zupełnie nieznaną a tą jest uorganizowana z wielką dokładnością policja handlowa.

W każdym większem a handlowem mieście Francji jest biuro policji handlowej, w którym każdy negocjant sprzedając towar na kredyt abonuje się wcześniej a za opłatą od 150 fr. do 200 fr. ma zapewnione sobie wszelkie i nigdy prawie niezawodzące wiadomości o każdej osobie, zamieszkałej tak we Francji jak i Europie a nawet innych częściach świata, co do jej stanu majątkowego i moralnych przymiotów. Agencje podobne są tolerowane przez władze, istnieją z jej wiadomością, ale w razie wniesionego zaskarżenia przez osobę przedstawioną z ujemnej strony, do odpowiedzialności przed sądami mogą być pociągane. Dla zapewnienia się więc od ujawnienia swych czynności a raczej dostarczenia przeciwko sobie dowodów potępiających, agenci prowadzą korespondencje

z swą klientelą przez pośrednictwo znaków umówionych. Dokładność, prawie nigdy niezawodząca, dawanych przez te biura sprawozdań a to i z najodleglejszych nieraz stron świata, każe domniemywać się, że jest to jedno w wielkich rozmiarach związane stowarzyszenie, mające tylko biura pomocnicze, a które z policją wszystkich rządów w ścisłych musi znajdować się stosunkach.

Jeżeli na Zachodzie kredyt między osobami niezależnej pozycji jest doprowadzony, rzeczy można, do bajecznej wysokości, to znów każdy co do tej kategorii wliczonym być nie może a należy do klasy ludzi zarobkujących, nie posiada żadnego kredytu. Urzędnik więc i rzemieślnik tylko z gotówki żyć i utrzymywać się musi.

Przed kilku laty, kilkunastu przemysłowców porozumiało się w celu nie filantropijnych dążeń, ale dla wyeksploatowania tego położenia rzeczy na własną swą korzyść i zawiązało towarzystwo mające zapewnić kredyt klasie wyrobniczej. Stowarzyszenie to ustroiwszy się w formę domu handlowego z łatwością wyrobiło sobie w kilkunastu domach ugodę, według której bony tego towarzystwa są przyjmowane za towar a jeszcze wydającym bony dają odpowiedni procent za komisowe. Chcący więc korzystać z mniemanego dobrodziejstwa otrzynają, jeżeli wykażą się pobieraniem stałej pensji a ztąd i możliwością miesięcznej wypłaty długu, lub są zalecone przez osoby zadośćczyniące podobnym warunkom, bonę na ilość żądaną, nieprzechodzącą 200 fr. z oznaczeniem w jakich magazynach jest ona w zamian za towar przyjmowaną. Dobrodziejstwo to jednak kredytu, jakkolwiek zasada się na dogodnych warunkach spłaty, to jednak nieodpowiednie do oddanych usług pociąga z sobą procenta.

Więcej więc nad to ma dziś wziętości w Paryżu niedawno sformowany dom p. Crepin, znany dziś dobrze każdemu rzemieślnikowi i klasie urzędniczej.

Crepin, zmyslny przemysłowiec, jakkolwiek nie posiadał żadnego majątku, umiał jednak skorzystać z posiadanych stosunków a obecnie kapitał obrotowy w jego przedsiębiorstwie przechodzi 10 milionów franków rocznie. Crepin otworzył kredyt wszystkim tym, co mogą w połowie zapłacić gotówką za towar kupiony, drugą zaś połowę mogą w jak najdogodniejszych dla siebie warunkach spłacić, w terminach miesięcznych lub tygodniowych po summie jak najmniejszej, agentom jego zgłaszającym się w oznaczonym czasie. Otwierający kredyt podobny, jest więc wprost komisantem ułatwiającym sprzedaż, za co od kupca ma zapewniony procent. Crepin zgłaszającemu się daje swą bonę, która jest przyjmowaną w kilkunastu magazynach pierwszorzędnych jako pieniądź, bo kupiec sprzedający nie wie i nie może wiedzieć jak będzie mu za towar zapłacono, a wreszcie w sklepach tych są w zwyczaju ceny stałe a więc i dla wszystkich jednakowe.

Obecnie z powodu zmywu subjektów handlowych, stowarzyszenie tychże na wniosek swego syndykatu, odcąc w posiadaniu znacznego kapitału, uchwaliło założyć magazyn swój mój pod zwierzchnim nadzorem swego senjora p. Duvet. Plan ten jest naśladowany z dotychczasowych operacji p. Crepin. Stowarzyszenie mając łatwość wyrobienia sobie kredytu na towar, zwłaszcza przy pomocy jakie z różnych stron, nie już Francji ale i innych państw Europy otrzymują, zdecydowali się na otwarcie sklepu znacznym rozmiarem, w którym znajdzie zatrudnienie wielu z tych, co skutkiem zmywu są pozabawieni środków do życia, a wreszcie przy kontentowaniu się małym procentem i rozbudzonej niechęci do patronów w klasie rzemieślniczej, spodziewają się znaleźć w niej liczną klientelę. Takim to sposobem subjekci handlowi dają pierwszy przykład, o ile ma praktyczności w sobie środek zalecony zdawna przez więcej umiarkowanych propagatorów reform socjalnych, mających według nich zadośćczynić równowadze ustroju ekonomicznego.

połączyć nie umie, a żadnego ze swoich przekonań uzasadnić, usprawiedliwić nie potrafi.

Widoczna, łatwiej rząd krytykować, niżli rozmawiać z wyborcami; do pierwszego dowiec sam wystarczy, do drugiego potrzeba już co najmniej politycznego zmysłu, jeżeli nie gruntownej nauki. Bo niema trudniejszego słuchacza nad tłum; nie ma nikogo coby z równą szybkością odgadrywał myśl mówcy i śledził wiania się myśli, nie ma coby prędzej umiał dojrzeć ich czczość. A w mowach p. Rochefort niema myśli tylko słowa. To też kiedy rezesła się wieść o nagłym jego wyjeździe, zewsząd słyszeć się dały głosy, że z namowy mu życzliwych ucieka od wyborców, żeby więcej uroczy wyglądać z daleka. Dopiero *le Rappel* wyprowadził Paryżanów z błędu oświadczając, że wystano go do Londynu z trzema innymi delegowanymi dla namówienia niezaprzyjęzonych do natychmiastowego pojawienia się w Paryżu. Dowiadujemy się dzisiaj, że p. Rochefort powrócił z Londynu, jak to mówią, z kwitkiem. P. Ledru-Rollin oświadczył stanowczo, że do Paryża nie przybędzie, że kandydatury nie przyjmuje, że zresztą powstrzymuje się od powrotu do Francji nie z obawy aresztowania, ale że się boi manifestacji i wyniknąć ztąd mogących rozruchów, za które nie chce brać na siebie odpowiedzialności. PP. Barbés i Louis Blanc są za parę dni spodziewani. Zdaje się że stanowcza odmowa p. Ledru-Rollin przywoła do rozsądku paryżanów, w pośród których reakcja przeciw nieprzebragany jest widoczna. Część wyborców I okręgu ośiarowała kandydaturę przeciw Rochefortowi p. Carnot byłemu ministrowi za Rzeczypospolitej, a dziś dowiadujemy się, że p. Carnot kandydaturę przyjął. Witamy tę wiadomość z nadzieją, że sędziwy republikanin odniesie zwycięstwo i powiększy liczbę poważnej opozycji.

Wiadomości ze sfer rządowych są bardzo ograniczone. Pogłoski obiegają ciągle o zmianach ministerjalnych ale dopiero po sprawdzeniu mandatów w ciele prawodawczym. P. Forcade ma wtedy ustąpić z ministerstwa spraw wewnętrznych dla objęcia ministerstwa handlu obok p. Olliviera. Z prowincji dochodzą nas wieści, że wyborcy Marsylscy zebrani onogaj na sławnej Cannebiere odsadzili od czci p. Gambetta, jako odstępcę od nieprzebraganych, jako sprzedanego i niezręcznego, a uznali go za niezdolnego z powodu słabowitości wypełniać obowiązków deputowanego. Potępienie to ztąd pochodzi, że jeżeli przypominać sobie com pisał o zebraniu delegowanych od paryskich komitetów wyborczych, p. Gambetta był w liczbie deputowanych pozwanych przed ten nowy trybunał rewolucyjny, i wymówił się słabością zdrowia. Niezręczność i sprzedajność są umotywowane podpisem położonym na manifestie lewicy z 18 października. Do nieprzebraganych zdaje się, że będzie można zastosować niedługo bajkę o dwóch wilkach, które tak zaciecie się żarły, że z nich tylko zostały... ogony.

Wiadomości polityczne.

Austria i Węgry. O dalszych działaniach wojsk austriackich mających na celu opanowanie Krywoscia, nie otrzymaliśmy dzisiaj żadnych bliższych szczegółów.

Do *Tagblatt* piszą z Trjestu pod dniem 16. listopada: Parowiec, który dziś tutaj przypłynął, przybywa wprost z Albanji, Zary i Istrii. Ostatnie wiadomości z pola walki opierają się na opowiadaniach osób prywatnych przybyłych do Zary. Pewien podróżny, który w dniach ostatnich, a zwłaszcza po utarczkach w Zuppie opuścił kanał kotarski, powiada, że powstańcy są nadzwyczaj rozdrażnieni, a to z powodu, że po zwycięstwie w Zuppie kilku żołnierzy wpadło do kościoła, zrabowało aparata kościelne, a przystroiwili się w takowe, wśród śmiechu i plugawych uwag swych towarzyszy naśladowali ceremonie greckiego kościoła.

Jeden z oficerów przybyłych z pola walki do Trjestu opowiada, że czytał depeşe wysłaną przez księcia czarnogórskiego do obozu Austrjaków, w której zapewnia, że każdy z jego poddanych coby się wiazał z powstańcami, ulegnie jak najsurowszej karze. Książę daje na to swoje słowo honoru, że wszystko uczyni, coby mogło posłużyć do sparaliżowania powstania. Jeżeli zachowanie się powstańców względem jeńca austriackiego jest czasem barbarzyńskie, to i ze strony wojska austriackiego zachodzą wypadki grozą napelniające uczucie każdego człowieka. To mówi jeden z oficerów austriackich, zdaje się więc, że opowiadania jego nie można nazwać przesadnym!

Jako przykład przytacza postępowanie kilku strzelców, którzy prowadzą jednego z jeńców do Kotaru, a gdzie miał być przed sąd stawiony, upatrzywszy w nim jednego z tych, co wdarli się tajemnie do warowni Stanjewicz, rzucili się na

Gdy u nas każdy z tak zwanych czeladników przy pracy i nienagannem prowadzeniu się może być pewnym dojścia do stanowiska niezależnego, przez możność prowadzenia handlu na własną rękę, to przeciwnie na Zachodzie z powodu wysoko rozwiniętego przemysłu jest on pozbawiony wszelkiej samodzielności i skazany na zawsze zajmować stanowisko zależne; nie znajduje on tam bowiem żadnej możności ubiegania się o współzawodnictwo z fabrykantem przygotowującym wyrób podobny, ale zatrudniającym nie raz tysiące rzemieślników w swoim zakładzie. Dla wydobycia się więc z pod podobnej od kapitalistów zależności, umiarkowani apostołowie prerwotów społecznych przedstawiali potrzebę wspólnymi siłami wydobycia przyrządów koniecznych do produkcji na większą skalę i wytworzenie tymto sposobem możności konkurowania z kapitalistami prowadzącymi większe fabryczne zakłady. Myśl tę dziś wprowadzają w wykonanie pozabawieni pracy subjecki handlowi. Gdyby jednak nawet, sądząc, projekt powyższy znalazł wielu naśladowców, to trudno jest mimo to przypuścić, aby zastosowanie jego dać mogło radykalne rozwiązanie tej tak doniosłej a nurtującej dziś cały organizm społeczny kwestji socjalnej. Więcej zdaje mi się radykalną i praktyczną obrali drogę Angliacy ku uchyleniu tego niebezpieczeństwa, jakie brak równowagi w stosunkach społecznych wytworzył.

Zupełna swoboda stowarzyszeń, istniejąca w Anglii, najlepiej uniezależnia pracę z pod przewagi kapitału.

Klasa wyrobnicza federacyjnie tam złączona, przedstawia zastęp tak silny solidarnością, że żądania jej kapitaliści pod groźbą własnego upadku lekceważać nie są w stanie, i nie mogą. *Trade society*, towarzystwo liczące dziś przeszło 800.000 członków, łączące w sobie mnóstwo oddzielnych stowarzyszeń rzemieślniczych, jest w posiadaniu znacznych kapitałów, a więc gdy jakaś część jego stowarzyszonych konie-

nego bijąc go okrutnie kolbami, tak że tylko kilku rozsądniejszym przypisać należy, że nieborak nie skonał pod uderzeniami rozbestwionych. Nie uchroniło go to jednak od śmierci, na podstawie bowiem zeznań tych samych strzelców, osądzono go na śmierć, i ledwie żywego powieszono.

Broni odyłkowej małą ilość posiadają tylko powstańcy. Mają dwa działa zdobyte w Stanjewicz, lecz nie umiając obchodzić się z niemi, nie mogą z tychże mieć jakiej takiej korzyści.

Jeden korespondent z Zary donosi, że do tej chwili nie zdołano żadnego powstańca z Zuppy schwytać z bronią w rękę, a jeśli można wierzyć zapewnieniom owego korespondenta, to na wszelkie dolegliwości i cierpienia więcej są narażeni ze strony Austrjaków, spokojni nieuzbrojeni mieszkańcy niżli sami powstańcy.

W Wiedniu, w łonie ministerstwa z odjazdem hr. Beusta zapanowało ogólne rozdwojenie, a rozdwojenie to wiernie się odbija w dziennikach stojących na straży interesów pojedynczych ministrów. Główną osią są tutaj reformy wyborcze, w sprawie których nie zdano osiągnąć ze strony sejmów pomyślnych uchwał, lub pokierowania tak, że wiele sejmów nie wzięło przedmiotu tego nawet pod obrady. Tak *N. Fremdenblatt* pisze za odroczeniem reform wyborczych, dodając naiwnie, że sprawa ta cała nie jest obecnie jeszcze dojrzała.

Tagespost jest tego samego zdania. Nowa *Presse* wprowadzić dość wyraźnie o tem mówi, czego sobie nie życzy, w pozytywnym jednakże kierunku zapatrywanie jej jest ciemne i niejasne. Nowa *Presse* nie szczędzi ironji i uwag pełnych sarkazmu, mówiąc o nieporadności frakcji ministerjalnej, reprezentowanej przez Giskrę i Herbsta.

Do tego wszystkiego trzeba było jeszcze powstania dalmatyńskiego, którego obraz jest wcale budującym. Za to co się tam stało i co się tam obecnie dzieje, odpowiada rząd, którego nieudolność nie umiała do tej chwili z radykalnymi pospieszyć środkami, by tem samem zabezpieczyć w kraju spokój i przywieść do rozważy wzburzone umysły.

W tym stanie rzeczy, wiara że ministerjum obecne dosięga dni swych ostatnich, coraz staje się silniejsza. Kryzys ministerjalny z powrotem cesarza i hr. Beusta jest tak jakby nieunikniona, a trwoga, jaka przebiega się z prassy będącej w stosunkach z doradcami korony, jest ową zwiastunką, przepowiadającą niedaleką zmianę horyzontu.

Francja. Rochefort zakłada nowy dziennik opozycyjny w Paryżu. Dziennik ten będzie nosił tytuł „La Marseillaise“ a głównym jego redaktorem będzie Lissagaray.

Na jednym z ostatnich prywatnych zgrupowań zakomunikował Gambon list Luis Blanca i Barbésa, gdzie ci oświadczenia, że kandydatury przyjąć nie mogą; pierwszy aby nie spowodować rozdwojenia, Barbés z powodu zdrowia. Również Ledru-Rollin ostatecznie zrzekł się kandydatury.

Cesarz miał wczoraj, t. j. 19. stanąć w Paryżu i zabiwać dni kilka. Oczekują również w Paryżu Olliviera, tudzież ks. Metternicha i jego małżonki.

Moskwa. Car rosyjski wracając z Liwadji do Petersburga, w przejeździe swoim przez Moskwę serdecznie uściśnął rękę Czerkaskiego, prezydenta miasta Moskwy, a jak tam nazywają głowy miasta, i z nim tylko jednym miał rozmawiać. Stronicy ks. Czerkaskiego rozpuszczają pogłoski, pisze *Dzienn. Pozn.*, iż od Nowego roku będzie zupełna zmiana ministerjum w Petersburgu. Ks. Czerkaski ma objąć ministerstwo spraw wewnętrznych. Wszystkie namiestnictwa będą skasowane jak polskie i kaukaskie, jakoteż i wielkorządztwa jak wileńskie, kijowskie. Centraliści utrzymują, że zniesienie namiestnictw i wielkorządztw przyspieszy zlanie się różnych narodowości w jedną moskiewską całość, gdyż dotąd powierzenie administracji całych prowincji pojedynczym indywidualom paraliżowało ten wielki cel rusyfikacji, albowiem każdy namiestnik lub wielkorządca administrował krajem według swego widzimisię i często ulegał wpływowi miejscowemu, lub też zbyt łagodnemu temperamentowi swojemu, albo też odrębnym pojęciom o sprawiedliwości i uczuciu ludzkości, zanadto różniącym się od ogólnych pojęć Rosjan czystej krwi. Ks. Czerkaski nienawidzi Polaków, jeżeli więc przewrót ten dokona się, to rusyfikowanie i nawracanie na prawosławie będzie na porządku dziennym z użyciem środków, jakie tylko azjatyckie barbarzyństwo wymyślić jest zdolne. Teraz to dopiero

cznością jest zmuszona do zmywu, to ma ona za sobą zarówno potęgę kapitału, a walka tak rozwinęta, przynajmniej należy, że prowadzi się o równych siłach. Przewodniczący klasie rzemieślniczej troskliwi o kapitał towarzystwa, nie nadużywają tak jak gdzieindziej z m o w y, i do niej uciekają się tylko w ostateczności, a ztąd w stawianych żądaniach są umiarkowani i sprawiedliwi, bo pojmują dobrze, że przesada nie tylko właścicielom zakładów, ale i im przynosi stratę bo stawia patronów w konieczności zajęcia odpornego stanowiska. Z tej to jednocześnie przyczyny, fabrykanci angielscy czując jakiej już doniosłości wielkiej są środki będące w rozporządzeniu klasy rzemieślniczej, przez wzgląd na dobro ogólne mniej eksploatują swój zwierzechni stosunek. I tak w roku zeszłym, właściciele jednej z większych kopalń węgla wyprawili suty obiad kilku tysiącom robotników, w której przyjmując sami serdeczny udział wnieśli toast na cześć wiecznej zgody patronów z robotnikami. W sali zajmowanej przez biesiadników rozwieszono napisy: precz ze zmo w a m i, a jako środek ku rzeczywistnieniu tego, współwłaściciele podwyższając do stopy niezbędnej płacę górnikom oświadczyli im, że na trzecią część ogólnej wartości kopalni wypuszczają akcje, które nabywać mogą jedynie pracujący tamże robotnicy przez spłatę z zarobku, i że każdy z nich z chwilą zostania właścicielem akcji w taki sposób nabytej, ma prawo udziału w wyborze zarządców kopalni, i głosu na wszelkich zebraniach ogólnych akcjonariuszów, czyli że stają się współwłaścicielami zakładu w którym pracują.

Praktyczni Anglicy pojęli więc najlepiej, że z ich dobrem stoi w zgodzie zainteresowanie robotnika pomyślnością zakładu — rezultat też nie zawiódł ich nadziei, bo przy rocznem obliczeniu pokazało się, że robotnicy od chwili stania się współwłaścicielami, dochód z kopalni zdołali podnieść więcej jak o czwartą część.

rozpocznie się nowa era prześladowań na wielką skalę, a razem ostateczna próba naszego charakteru politycznego i sił moralnych.

Niemcy. Nad wnioskiem Dunkera w sejmie izby niższej w Berlinie, tyczącym się zniesienia ograniczeń wolności drukowej, w skutek oświadczenia ministra spraw wewnętrznych, że nowa ustawa drukowa jeszcze w bieżącej sesji wniesiona zostanie, izba przeszła do porządku dziennego.

Szwajcaria. Komitet centralny międzynarodowej ligi pokojowej reasumuje zapadłe w Lauzanie uchwały w sposób następujący: Co się tyczy pierwszego pytania mającego na celu organizację Europy w duchu federacyjnym, oświadczył kongres: 1) Jedynym środkiem zapewnienia pokoju w Europie, jest utworzenie federacji ludowej pod nazwą „zjednoczenie państwa Europy“. 2) Rząd tej unji musi być republikańskim i federacyjnym. 3) Ukształcenie rządu powinno być zdolnem do udoskonalenia. 4) Federacja europejska powinna każdemu narodowi chcącemu do niej należeć zagwarantować: a) najwyższą władzę i autonomję; b) wolność indywidualną c) wolność głosowania, d) wolność prasy, e) wolność zjednoczeń i zgromadzeń, f) wolność sumienia, g) prawo roboty bez wyzyskiwania robotników h) istotną osobistą odpowiedzialność urzędników egzekutywnych, i) obór urzędników magistraturalnych wprost za pomocą ludu. 5) Żaden naród nie może przystąpić do europejskiej konfederacji, jeśli nie posiada a) powszechnego głosowania, b) prawa zezwolenia i zabraniańa podatków, c) zawierania pokoju i wypowiedzania wojny, d) prawa zawierania i ratyfikowania politycznych związków i traktatów handlowych. e) prawa udoskonalenia własnych ustaw.

Drugie pytanie: Jak ma być rozwiązana według zasad ligi „kwestja wschodnia“, włącznie ze sprawą polską? Na to kongres odpowiedział: że kwestja wschodnia i polska, jak również kwestje reszty słowiańskich ludów, mają być rozwiązane praktycznie jedynie za pomocą jak najobszerniejszego zastosowania ogólnej zasady autonomji narodów, tudzież że do rozpatrzenia się w różnych, nadzwyczaj zawikłanych sprawach, należy złożyć komisję z 5 członków, której zadaniem by było zgromadzić wszystkie do tej sprawy potrzebne dokumenta i takowe przedstawić do należytego zastanowienia się najbliższemu kongresowi.

Trzecie pytanie: Jakim sposobem należy zwalczyć antagonizm między opywatelami na polu socjalnym lub ekonomicznym? Po dwudniowej naradzie nad tą kwestją, kongres zdecydował, że pytanie to nie zostało należycie obrabione, nie można o niem coś stanowczego wyrzec i dla tego wydelegował komisję z 5 członków, celem wypracowania i przedstawienia nowych rezolucji na najbliższym kongresie, ograniczając się obecnie na przyjęciu następujących zasad politycznych:

Kongres orzeka na nowo, że kwestje polityczna i socjalna są nierozłączalne; jedna bez drugiej nie może być rozwiązana. Obowiązkiem jest społeczeństwa zastanawiać się bezustannie nad polepszeniem warunków pracy tudzież ogólnej zamiany, aby uniknąć tym sposobem przykrej niedoli toczącej społeczeństwo, bez nadwężania jednakże wolności pojedynczych indywidualów.

Następujące polityczne warunki są niezbędne do skutecznego reform politycznych: 1) republikańsko-federacyjny rząd, 2) bezpośrednie prawodawstwo ludu, 3) obowiązkowe i bezpłatne uczęszczanie do szkoły, tyczące się wszystkich stanów i obojga płci, 4) zniesienie wojsk stojących i zastąpienie tychże przez obronę krajową, 5) usunięcie kary śmierci pod jaką bądź formą ona dziś istnieje, 6) obór władz magistraturalnych za pomocą ogólnego głosowania.

Nowiny z kraju i zagranicy.

* Z rady miejskiej. Zapowiedziane na czwartek posiedzenie rady miejskiej, nie przyszło do skutku z braku kompletu. Wypadek ten w ostatnim kwartale zdarzył się już po siódmy raz, co dowodzi, jak lekkomyślnie postępują sobie niektórzy z panów radnych, którzy kolegom swoim dają wyczekiwać po kilka godzin bezskutecznie. Jest to lekceważenie nie tylko uchylające obowiązkowi podjęty, lecz i innym radnym. Dziwna jedynie rzecz, że właśnie najstarsi wiekiem radni, gorliwie zajmują się sprawami miejskimi, podczas gdy młodszy takowe lekceważą. I tak widzimy na każdym niemal posiedzeniu pp.: Tustanowskiego, To warnickiego, Ślaskiego, Boczkowskiego, podczas gdy młodszy takowe zaniedbują.

W zainteresowaniu więc robotnika rezultatem jego pracy, niewątpliwie leży najlepszy środek usunięcia naprężonych stosunków patronów z klasą rzemieślniczą i pomyślność zakładu.

SOŁOWJÓWKA

POWIEŚĆ

napisana przez

P. STACHURSKIEGO.

Nie ustajęmy w walce!

Ku czci i pamięci męczenników za swobodę ludu!

(Ciąg dalszy.)

Nieznamy głos mówi coś o dalekiej krainie... o białym carze... o hetmańszczyźnie... Wspomniał *Polszcę*... Bunt... Wolę... Kozactwo... Wszystko to obce dla mnie! — Lach... *ksiondy*, Gonta... Nie zrozumiała jakaś nowa dla dziewczyny!...

— Cóż ze skarbem? — słyszy głos Ochryma.

— Wolę kupisz krwią! ale i złota nie żałuj — odpowiedział mu głos nieznaną Oksanie. — Potrzeba go nam bardzo!

— Cóż z nim zrobimy?

— Weźmiemy!... Te czerwieńcy zmieniają nam na samopaty, proch i kule!... Na kuli wola siedzieć... Pluniemy nią w piersi wroga... Niech się zadławi *nehdyjni*!

— Oni o jakiejś wojnie mówią... Zkądże Wasyl?...

Jakby jej myśli odgadnięto, Ochrym zapytał po chwili:

— A jeżeli ten lach — duszy jego zatrata! — przyjdzie tutaj do zkarbu... Co z nim?

Howego

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA.

Fabryka w Ameryce.
Bridgeport, Connecticut
założona przez
Eliasa Howego mł. w Nowym Yorku
wynalazcy maszyn do szycia.

Amerikanin Eliasz Howe mł. oryginalny wynalazca pierwszej prawdziwie praktycznej maszyny do szycia, jak wiadomo matki tego dziś tak nader ważnego przemysłu, w skutek którego to wynalazku miliony w obieg puszczane bywają, ukończył już w roku 1845 pierwszą swoją maszynę, dał takową w r. 1867 na wystawę w Paryżu i ściągając podziwienie wszystkich inżynierów, albowiem maszyna ta robiła szybkością 300 szcigów na minutę, a to z największą akuracją jaką tylko sobie wyobrazić można; wynalazca otrzymał 10. Września 1846 r. patent na rzeczony wynalazek, w skutek czego żadnej innej maszyny do szycia nie było dozwolone konstruować, gdyby nie trzymano się przytem prawideł wynalazku Eliasa Howego. Wynalazek maszyn do szycia stał się faktem. Nastąpiły wielkie waśnie, albowiem naśladowcy starali się przywłaszczyć sobie oryginalność wynalazku, o czym jednak we śnie marzyli, albowiem była to wcale inna forma wie zaś według zasad Eliasa Howego, dlatego też zawyrokowały sądy amerykańskie przeciw tym naśladowcom ażeby ci chcąc konstruować maszyny swoje od każdej Eliaszowi Howemu zapłatę uiszczali. Mądrzy ci wynalazcy przewyższając jeden drugiego wygotowali bez wielkiego muzułu mniej więcej podobne modele, nie bez tego, iż aż do 10. Września 1867 r. placę wyznaczoną Howemu uiszczali, by tylko maszyny swoje fabrykować mogli, pomiędzy tymi w pierwszym rzędzie: Singer, Wheeler et Gibbs. Do r. 1863 fabrykował Eliasz Howe maszyny swoje, tylko do użytku przemysłowego, t. j. dla szwań, krawców, gorsetów, pralni, kapeluszników, rękawiczników, szewców, siedlarzy, bandażyistów itp. wybudowawszy jednak w r. 1864 wielką fabrykę w Bridgeport Connecticut, konstruował następnie szczegółową maszynę familijną, od której lepszej w całym świecie nie znajdzie, a to z aparatami amerykańskimi tak pojedynczemi i genialnemi, 4 takowych wystarcza, by 40 rozmaitych robot uskutecznić, nie potrzebując nawet tak wielkiej ilości, jak to u innych maszyn, a właśnie to stanowi dobroć maszyn Eliasa Howego, dla których wyuczenia się potrzeba tylko 2 godzin, jest to jedna z najprostszych i najłatwiejszych, nie ma tam grzechocących kół jak u Singerowskiej maszyny, brakuje też drutów żelaznych wirujących na wszystkie strony przez co używanie bardzo utrudniam się staje, gdy przesiwnie u maszyn Howego tylko igłę nawleć potrzeba. przytem ruch lłki i cichy, a robi szybkością od 8 do 1200 szcigów na minutę, większą szybkością można tylko osiągnąć u maszyn słabszego systemu, co jednak już z tego względu nie zaleca się, ponieważ pracujący potrzebuje czasu do czuwania nad robotą tudzież na odpowiednie teje wykonanie. W Ameryce, Anglii i Francji, maszyna Howego wszędzie zajmuje pierwsze miejsce, takowa otrzymała w roku 1867 krzyż legii honorowej i złoty medal, następnie w r. 1869 w Beauvais dyplom honorowy, przewyższający jeszcze złoty medal, uznano takową tak w przemysłowym jak i familijnem życiu jako najcenniejszego systemu tak co do pojedynczości jako i szybkości roboty, i posiada przytem najcenniejszą igłę pomiędzy wszystkimi innymi maszynami.

Dyplom honorowy (1869).
Złoty medal (1869).
Złoty medal (1867).
Najwyższa nagroda
Krzyż legii honorowej
pomiędzy 82 wystawiającymi w Paryżu (1867).



Żaden inny fabrykat maszyn do szycia nie otrzymał nigdy tak wysokiego uznania jedynie tylko maszyna Howego i Spółki w Ameryce. 1878-3-40

Jako zastępcy spółki maszyn Howego w Nowym Yorku,
Maurycy Ballaban, we Lwowie Nr. 342 m.

Biblioteka narodowa.

Wydanie F. H. Richtera we Lwowie.

Tom 3 i 4 opuścił właśnie prasę i zawiera **Lenartowicza poezye nowe** 2 tomy.

Tom I. Ze starych zbroic. 1861-3-3
" II. Album włoskie.

Cena tomu zbrzsz. zlr. 1 cent. 20 czyli 24 sgr.
" " oprawa. " 2 " 70 " 1 tal. 4 sgr.

100.000 srebrnych talarów.

Do rozprzedania gwarantowanych oryginalnych losów upoważniony został niżej wymieniony dom bankierski.
Ciągnięcie losowania najnowszej znakomitej pożyczki książęcego brunświckiej nastąpi **9. Grudnia**.
Główne wygrane płatne brzęcząca moneta w talar. prusk. 100.000, 60.000, 40.000, 20.000, 15.000, 12.000, 2 po 10.000, 8000, 6000, 3 po 5000, 6 po 4000, 3 po 3000, 14 po 2000, 23 po 1500 130 po 1000, 210 po 400, 335 po 200, 25.000 po 100, 47 i t. d.

Ażeby każdemu ułatwić udział w pomienionej grze urządził wysoki rząd wydawanie

Całych,	Polówek	i	Cwiartek
7 zlr. a. w.	3 zlr. 50 ct.		1 zlr. 75 ct.

które nabyć można u niniejszego domu bankierskiego za opłaconem nadesłaniem gotówki. Tylko wygrane będą ciągnięte. Każdemu zamówieniu dołącza się prospekt dokładny, zaś listy ciągnięcia tudzież wygrane kwoty nadsyłamy bez upomnienia. Ze względu, iż udział w powyższem losowaniu jest nader żywym uprasza się o spieszne zamówienia z zaufaniem w dyskretność domu bankierskiego

1856 7-2 **Zygmunta Heckscher**, w Hamburgu.

Równobrzmiące zdanie tysięcy lekarzy, potwierdza nadzwyczajną skuteczność prawdziwych wyrobów słodowych Hoffa, niemal we wszystkich chorobach. Podajemy następnie tylko małą część tychże,

Do głównego składu nadwornego liveranta Pana Hoff, w Wiedniu, Kärntnerring, 11.

Hoffa Czekolada słodowa zdrowia, nie tylko że funkcyom żołądka w niczem nie utrudnia ale przeciwnie jako wzmacniający, pożywny, lekko trawiający środek, szczególnie dla rekonwalescentów tak po obytych ciężkich jako i chronicznych słabościach, tudzież wygranę kwoty nadsyłamy bez upomnienia. Ze względu, iż udział w powyższem losowaniu jest nader żywym uprasza się o spieszne zamówienia z zaufaniem w dyskretność domu bankierskiego

Dr. Henryk Schelling prakt. lekarz w Scheifling.

Upraszam Pana o nadesłanie mi 12 flaszek Pańskiego wybornego ekstraktu słodowego; przyczem zapewniam Pana, iż fabrykat rzeczony podupadłym na siłach chorym nie dość zalecić mogę.

A. Manoschek prakt. lekarz w Ferschnitz.

Tyle wstawione pańskie Słodowe wyroby przewyższyły jeszcze zdanie moje o takowych. Corka moja dopiero 5 miesięcy mająca, przytem delikatnego i wrażliwego usposobienia, nie mogąc używać pokarmu, zchudła w skutek biegunki niepowstrzymanej nadzwyczajnie, zupełnie uzyskanie zdrowia zawdzięcza tylko zażyciu pańskiego „Proszku Czekoladowego dla ssących,” ustąpiła bowiem natychmiast uporczywa dyzenterja, a w najkrótszym czasie uczuła się zdrową i silną. — Pańskie piwo słodowe zdrowia również jak czekolada okazały się tak skutecznie, iż 67 letnia, kilkakrotnie paraliżem tknięta, a przytem symptomata rozniekczenia mózgu okazująca krewna nasza, opuściła łożo boleści, a tylko przy pozostającym sparaliżowaniu prawego palca u nóg, doznając jakkolwiek tylko stopniowego uzupełnienia siły, zapożyczono szeregami się tej zgubnej i niepowstrzymanej choroby co innymi środkami zwłaszcza w tak podeszłym wieku osiągnąć nie było możebnem.

Dr. Jan Kabrhel, c. k. lekarz pułkowy w Kecskemecze.

Hoffa Piwem zdrowia z ekstraktu słodowego, również jak tegoż czekolada zdrowia z ekstraktu słodowego i cukierkami persiowemi doświadczam u największej chorych wymienie skutki lecznicze.

Dr. M. Kirchmayer, prakt. lekarz w Gr. Göttfritz.

Upraszam o ponowne nadesłanie Pańskiego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, którego użycie kilkakrotnie w rozmaitych wypadkach słabości ordynowałem, a o skuteczności tego środka najbardziej przekonałem się u żony mojej, cierpiącej często na uporczywy z niedokrewności i osłabienia pochodzącego bólu głowy, po użyciu bowiem 10 flaszek tego piwa ustał ból zupełnie niepowróciwszy więcej.

Dr. Adolf de Herbig lekarz powiatowy, gminny i fabryczny w kwassitz.

Lekarze ordynujący rzeczony wyroby słodowe Hoffa, uznający skuteczność tychże są:
Dr. Paweł de Balog fizyk, Dr. Karol Böhm, Dr. Bönisch, Dr. Franciszek Chrostek nadlekarz wojskowy, Dr. Danz meyer chirurg i akuszer, Dr. Geschmeyer, Dr. Aloizy Gruber, Dr. Gürtler nadchirurg, Dr. Teodor Hartman magister chirurgii, Dr. Franciszek Holzinger, Dr. Kuchler lekarze kapielowi, Dr. Kiplitz, Dr. Jozef Manner lekarz miejski, Dr. A. Marsubek, Dr. Rudolf Mittendorfer chirurg, Dr. Franciszek Weiss lekarz sądowy, Dr. Karol Pechy de Pees, Ujfaluc k. k. nadlekarz wojskowy, Dr. Otto Pochwell lekarz miejski, Dr. E. Richter, Dr. Wilhelm Riedl, Dr. Otto Richter, Dr. Sporer c. k. radca gubernialny, Dr. Leo Schön fizyk komitetowy, Dr. Mikołaj Schubert, Dr. Franciszek Spiess c. k. lekarz kameralny, Dr. Spiess, Dr. Fr. Steinwasser, Dr. N. Skulsky, Dr. Karol Turck, Dr. Mederer de Wuthwer c. k. emerytowany lekarz pułkowy, Dr. Wage c. k. nadchirurg, Dr. Karol Waller fizyk miejski, Dr. Maciej Wiessinger, Dr. Giovanni Zamponi lekarz sądowy, tudzież wszystkie pisma fachowe krajowe i zagraniczne.

1769-1-2

Skład główny w Wiedniu.

Mają na składzie we Lwowie pp.: Stanisław Jekiel, J. F. Klein wdowa & Rissler, Markiewicz i Wojczyński, Piotr Mikolasz, Jakób Piepes, Zygmunt Rucker i Adolf Berliner.

W Przemyslu u M. Kozłowskiego.
W Krakowie: J. Goldwasser, Józef Jahn i G. M. Gebel i Synowie.

Schwiegerlinga

Wielki teatr Maryonetek w ujeżdżalni p. Leśniewicza

Dziś w Sobotę 20 Listopada danem będzie wielkie przedstawienie, początek o godzinie 7.

W Niedzielę 21 Listop. dwa wielkie przedstawienia; początek pierwszego o godz. 4, drugie o godz. 7.

We wszystkich przedstawieniach danem będzie: **Doktor Faust**, powieść ludowa w 3 aktach. — Następnie **Nowy balet i metamorfozy**.

Na zakończenie **Taniec przy pochodniach** wielki obraz. Biletów dostać można w ujeżdżalni.

W Poniedziałek i Wtorek: **Młyn djabelski na wiedeńskiej górze**. 1882-6

Jeżeli się gdzie w austriackiem Państwie znajduje rodzina, nazwiskiem **Gamat**, raczy się, w bardzo ważnym interesie, jak najprędzej do handlu **Tadeusza Uziebły** we Lwowie zgłosić. 1788-1-3

1156 **Dr. KARCZ** 60
leczy słabości weneryczne i nastórne, jakoteż osłabienia, przy wieloletnich doświadczeniach gruntownie; tegoż Poradnik popularny jest w każdej księgarni do nabycia. Ordynuje codziennie od 8—9 i od 2—4 godzin w domu pod l. 177 obok arcybiskupiej niedgdy kamienicy w Ryнку. [Także i listownie pod ścisłą dyskrecją.]

Am Graben N° 3.

„Stock im Eisen“ Ecke der Kärntnerstrasse.

Keller & Alt,
Majstrowie krawiecy w Wiedniu posiadacze nagrody państwa polecają na porę **JESIENNA I ZIMOWA** najlepsze i najtańsze ubiory **MEZKIE** podług cennika:

Surduty jesienne najnowszego kroju od zlr. 10. Elegancki zimowy surdut z najlepszej materji i dobrane wykończenie od zlr. 18.

Surduty wiosenne	8	28
Garnie do podróży z kapuza	od zlr. 8	do zlr. 30
Paloty jesienne	8	30
Ubiory jesienne	16	42
Tuzinki jesienne (waki)	10	26
(żakiety)	10	32
Plaszcz i harselki	10	50
Surduty zimowe (krótkie)	6	14
Surduty zimowe (ciężkie)	14	50
Surduty aksamitne	18	30
Surduty myśliwskie	18	28
Surduty strzeleckie	stała cena	zlr. 10
Szafiorki	8	32
Surduty domowe i kancelaryjne	4	15
Surduty dla księży	16	30
Surduty wierzchnie dla księży	18	50
Eleganckie futra miastowe	40	300
Futra podróżne	36	300
Tuzinki salonowe	14	30
Fraki i surduty do wyceludn.	14	35
Kolorowe żakiety salonowe	10	28
Ubiory salonowe kompletne, czarne	24	45
Spodnie zimowe	4	15
Spodnie jesienne	3	10
Kamizelki w różnych gatunkach	7	9
Blazy wojskowe	7	20
Ubiory gimnastyczne	2-50	8

Przy zamówieniach z łaskawem oznaczeniem miary piersi wierzchnie (na około piersi i pleców), objętości stanu (średkiem na około), długości kroku (od samego kroku do ziemi), upraszamy kolor i cenę podług cennika wymienić, pozostawiając nam z zaspokojeniem wykonanie szanownych zleceń, gdyż my jedynie dla pewności zamawiającego każdej posyłce poświadczanie przysyłamy, w którym się wyraźnie zobowiązujemy, wszelkie od nas pobrane suknie, gdy z jakiegokolwiek przyczyn wymaganiom nie odpowiadają, bezwarunkowo z powrotem odebrać.

Cenniki rozsyłają się na żądanie franco i bezpłatnie.

Przenoszone suknie, sprzedają się mniej zamożnym jak najtaniej.

Zwadywszy, że nasz rozległy skład, w towar na każdą tylko możliwą miarę zaopatrzonym jest, że najlepszy towar przy najtrowszszym jego wyrobie, jak najtańszymi sposobem przyrządzamy, że naszym usilnem staraniem jest, naszą od lat wielu osiągniętą dobrą sławę wesechstronnie trwale ustalić, tak naszym szanownym odbiorcom, jakoteż dla ogółu umożliwionem jest, z zaufaniem swe potrzeby w sukniach u nas zaopatrzyć.

Polecając się względem Szanownej Pnblicności, jakoteż łaskawym odbiorcom, upraszamy jak najlichniejsemi zamówieniami nas zaszczyścić.

Z poważaniem 1756-16-2

KELLER I ALT, majstrowie krawiecy, Posiadacze wielu wyszczególnień, właściciele składu sukien, Graben N. 3, zum „Stock im Eisen“ we Wiedniu.

!!!Ważne dla każdego!!!

Szczególnie dla P. T. Gospodarzy wiejskich



!!!TLUSZCZ!!!
Jest to jedyny i najtańszy środek do utrzymania zawsze w elastycznym i nieprzemakalnym stanie butów, uprząży, pasów od machin, fartuchów i dachów przy powozach. Miara wiedz. z naczyniem 2 zlr. 50 ct. Sprzedaje się także w kamionkach i fiaskach po 30, 42, 70, 84 ct. i 1 zlr. 56 ct.
A. Nadwodzkiego, we Lwowie, w rynku pod Nr. 51.

Zęby i Szczyki

pod wszelkimi względami podobne do naturalnych, zupełnie przydatne do mówienia i przeżuwania, wstawia bez bólu.

Ból zębów

usuwa przez ubezwładnienie nerwów, a zęby złotem lub masą do zębów podobną plombuje 1876-3-2

Dentysta J. WEISS, były asystent dr. Bardacha w Wiedniu.

Obecnie zamieszkały we Lwowie, ulica Halicka l. 18.

Uwagi godne polecenie!

iż ku wzięciu udziału we wielkiem losowaniu pieniężnem podajacemu znaczne szanse wygrania, a którego ciągnięcie już na dniu 9. Grudnia b. r. rozpoczyna się, nabyć można, najtańszych, prawdziwych oryginalnych losów rządowych po 1/4 zlr., 3/4 zlr. i 7 zlr. w banknotach austriackiej waluty, a to bezosobnie przez dom bankowy, znany z swojej akuracji.

Steindecker & Comp. 1836-23-2 w Hamburgu.

Nr. 974 D. D. T.

Dyrekcya

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

Ukończywszy prace przygotowawcze w galezi ubezpieczeń na życie, zawiadamia niniejszem strony interesowane, iż z dniem 1. Listopada b. r. rozpoczyna działanie swe w tym dziale ubezpieczenia na życie. Statuta, instrukcje, druki, formularze i t. p. papiery w Agencyach Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń na żądanie Członków bezpłatnie wydawane będą.

Kraków, dnia 15. Października 1869.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemn. ubezpieczeń.

H. hr. Wodzicki.
W. Biesiadecki.
H. Kieszkowski.